

*Sygn. akt VI ACa 732/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 grudnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek*

*Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka*

*SA Jacek Sadowski (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa J. Ś.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę i ustalenie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 8 lutego 2016 r.*

*sygn. akt XXV C 802/11*

**I. oddała apelację;**

**II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 732/16*

## UZASADNIENIE

Powód J. Ś. ostatecznie domagał się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.):

1) zasądzenia 300.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r. do dnia zapłaty;

2) **zasądzenia 50.000 zł. tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 11.968 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich (obliczonej według stawki za 1 godzinę opieki w wysokości 7,50 zł i przy uwzględnieniu wymiaru opieki w skali 8 godzin dziennie) oraz pozostałej kwoty 38.032 zł z tytułu kosztów zakupu lekarstw, maści, środków opatrunkowych, przyrządów ortopedycznych, rehabilitacji i kosztów dojazdów do placówek medycznych w Ł., S., O., W. i w K.;**

3) **zasądzenia po 2.000 zł. renty, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, w tym 1200 zł z tytułu utraty zdolności do pracy, a w pozostałej części z tytułu zwiększonych potrzeb;**

4) ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości a mające związek z przedmiotową sprawą.

**Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, a na wypadek uwzględnienia powództwa, o zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku w sprawie.**

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w części w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

1) **kwotę 114.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,**

2) kwotę 3.060,97 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

3) tytułem renty miesięcznej:

a) kwotę 944,06 zł w okresie od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r.,

b) kwotę 907,81 zł w okresie od dnia 1 maja 2007 r. do dnia 29 lutego 2008 r.,

c) kwotę 876,48 zł w okresie od dnia 1 marca 2008 r. do dnia 28 lutego 2009 r.,

d) kwotę 841,16 zł w okresie od dnia 1 marca 2009 r. do dnia 28 lutego 2010 r.,

e) kwotę 832,50 zł w okresie od dnia 1 marca 2010 r. do dnia 31 lipca 2010 r.,

f) kwotę 427,50 zł w okresie od dnia 1 sierpnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.,

g) kwotę 285,50 zł w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 marca 2014 r.,

h) kwotę 314 zł począwszy od dnia 1 kwietnia 2014r.,

płatne co miesiąc do 10 dnia każdego miesiąca z góry z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, przy czym począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Ponadto sąd okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 27 sierpnia 2006 r. z udziałem J. Ś.. W zakresie kosztów procesu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.617,10 zł oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.kwotę 9.792,43 zł tytułem pokrycia części kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony,

Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2006 r. w miejscowości B. odbywała się dyskoteka w budynku (...). Na dyskotekę samochodem osobowym O. (...) koloru czerwonego o nr rej. (...) przyjechał D. K., a wraz z nim jako pasażerki do (...) przyjechały małoletnie wówczas: K. S., M. S., M. R. i A. K.. Tej samej nocy z 26 na 27 sierpnia 2006 r. na dyskotekę (...) w B. bawili się również P. P. (1), S. B. (1) i J. Ś.. Około godz. 5.00 rano dyskotekę opuścili D. K. i cztery w/w koleżanki, które wcześniej przywiózł do miejscowości B.. Z przodu koło kierowcy siedziała K. S., zaś z tyłu O. (...) siedziały pozostałe małoletnie. Spod dyskoteki kierujący O. ruszył drogą nr (...) w kierunku S.. Zarówno za nim,

jak i w kierunku przeciwnym (do dyskoteki) jechały inne pojazdy. Pogoda tego ranka była dobra, nie padało, było ciepło, widoczność była dobra (świtało). Droga w tym miejscu posiadała dwukierunkową jezdnię o szerokości 4,7 m o nawierzchni czystej i gładkiej, po obu stronach drogi znajdowały się piaszczysto – trawiaste pobocza o szerokościach 2,2 m prawe i 2,3 lewe patrząc w kierunku S.. Prędkość dozwolona wynosiła 90 km/h z uwagi na teren niezabudowany. Po przejechaniu kilkuset metrów pasażerki pojazdu zobaczyły idących prawym poboczem i jezdnią mężczyzn (byli to wracający z dyskoteki P. P., S. B. i J. Ś.), którzy idąc przepychali i rozpychali na poboczu, sprawiając wrażenie pijanych. Mężczyzn tych zauważył również kierowca pojazdu, który zbliżając się do nich nieznacznie zwołnił prędkość pojazdu. W chwili gdy jadący z prędkością około 70 km/h samochód marki O. (...) zbliżył się do pieszych na odległość 20-30 m, idący poboczem w grupie mężczyzn J. Ś. zszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego O. (...). Kierujący pojazdem nie podjął manewru obronnego, nie hamował gwałtownie (pojazd zatrzymał kilkadziesiąt metrów od miejsca potrącenia), nie próbował „odbijać” pojazdem na lewą stronę jezdni. O. (...) uderzył w znajdującego się na jezdni J. Ś. w prawą tylnoboczną stronę jego ciała prawą przednią stroną pojazdu (narożnikiem), w wyniku czego J. Ś. upadł na pokrywą komory silnika samochodu i uderzył głową w przednią szybę pojazdu powodując jej stłuczenie, po czym odrzucony został na lewą część jezdni na odległość ok 30 m. Po potrąceniu D. K. zatrzymał samochód i podszedł wraz z pasażerkami do leżącego na jezdni pokrzywdzonego, gdzie byli już idący z nim koledzy, o zdarzeniu powiadomiono pogotowie. W chwili wypadku J. Ś. był pod wpływem alkoholu oraz środków odurzających. Stwierdzono, że miał on 1,6‰ alkoholu we krwi oraz stwierdzono u niego obecność amfetaminy w stężeniu 133 ng/ml.

D. K. został prawomocnie skazany za spowodowanie powyższego wypadku komunikacyjnego (przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k.). Z kolei powód J. Ś. wyrokiem nakazowym wydanym w postępowaniu wykroczeniowym zostało uznany za winnego popełnienia wykroczenia określonego w art. 86 § 2 k.w. polegającego na tym, iż będąc w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem amfetaminy spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że idąc niewłaściwą stroną drogi i nie zachowując należytej ostrożności zszedł z pobocza na jezdnię w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego samochodu marki O. (...).

Kierujący pojazdem sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia OC w (...) S.A.

Poszkodowany J. Ś. w chwili wypadku miał 20 lat. Przed wypadkiem ukończył (...) Szkołę Zawodową w Ł. w zawodzie (...). Powód zawarł w dniu 27 sierpnia 2003 r. z potencjalnym pracodawcą W. G.- właścicielem PPHU (...), Cukiernictwo (...) umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego na czas nieokreślony. W wyniku zaistniałego zdarzenia powód nie mógł podejść do egzaminu czeladniczego we wrześniu. Do dnia wypadku powód pracował jako garbarz w Z. P.H.U. (...), będąc zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 900 zł brutto.

W wyniku wypadku komunikacyjnego poszkodowany J. Ś. doznał masywnego urazu wielonarządowego z wieloodłamowym złamaniem kości łopatki prawej, zwłknięciem końca barkowego obojczyka prawego, podgłówkowym złamaniem kości ramiennej prawej z uszkodzeniem splotu ramiennego i ostrym przemijającym niedokrwieniem kończyny górnej. W wypadku doszło również do urazu kończyny dolnej lewej z raną szarpaną dołu podkolanowego i podudzia oraz do złamania żebra II, urazu ucha, płuca i licznych urazów powłok skórnych. Poszkodowanego w dniu zdarzenia przewieziono do Oddziału (...) Szpitala w Ł., a następnie Oddziału (...) Szpitala (...) w Ł., gdzie przebywał do 28 sierpnia 2006 r. W okresie 28 sierpnia - 12 października 2006 r. poszkodowany leczony był w Oddziale (...) Szpitala w S.. W wyniku urazu, orzeczeniem Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 16 czerwca 2010 r. uznano znaczny stopień niepełnosprawności powoda na okres od 27 sierpnia 2006 r. do 16 czerwca 2013 r., w którym m.in. wskazano konieczność przyuczenia do stanowiska pracy chronionej. W (...) Centrum (...) w K. poszkodowany leczony był w toku kilkunastu hospitalizacji i kontroli ambulatoryjnych od dnia 23 października 2006 roku. Dnia 24 października 2006 r. podjęto leczenie operacyjnie - odbarczenie splotu ramiennego prawego, osteotomia obojczyka prawego w 1/2 trzonu ze ścięciem końca barkowego, z zaleceniem pooperacyjnym noszenia szyny odwodzącej barku prawego i leczenia farmakologicznego. W czasie pobytu od 7 grudnia 2006 r. do 18 stycznia 2007 r. i od 26 lutego do 3 kwietnia 2007 r. poszkodowany usprawniany był stacjonarnie z zaleceniem noszenia ocieplacza na kończynę górną prawą, łuski dłoniowej i kontynuowania ćwiczeń wg wzoru szpitalnego. Dnia 18 stycznia 2007 r. usunięto materiał zespalający z obojczyka prawego. Dnia 18 lipca 2007 r. poszkodowany poddany został

zabiegowi operacyjnemu rekonstrukcyjnemu usztywnienia nadgarstka prawego z kapsulotomią stawu śródrečno-palczkowego palca III i IV ręki prawej, w dniu 6 grudnia 2007 - dokonano transferu mięśnia piersiowego większego na głowę długą mięśnia dwugłowego ramienia prawego z zaleceniem noszenia szyny odwodzącej i wyuczonych ćwiczeń izometrycznych. W ciągu roku 2008 powód był dwukrotnie usprawniany stacjonarnie (31 marca – 11 kwietnia 2008 r. oraz 14-19 maja 2008 r.), a następnie w dniu 29 lipca 2008 r. był leczony operacyjnie - usztywnienie stawu łokciowego prawego z unieruchomieniem gipsowym ramiennym. W dniu 7 czerwca 2010 r. u powoda operacyjnie usunięto zespolenie ze stawu łokciowego prawego. Od 15 października do 18 listopada 2010 r. oraz od 10 maja do 20 czerwca 2011 r. poszkodowany leczyl się rehabilitacyjnie. Wynik badania (...) z dnia 9 marca 2011 r. wskazywał na całkowite uszkodzenie większości elementów splotu ramiennego prawego, poza pniem górnym. Poszkodowany, w toku leczenia skutków wypadku, hospitalizowany był również w Oddziale (...) Szpitala w Ł. (31 maja – 5 czerwca 2007 r.), objęty został także opieką psychologiczną, pozostawał pod kontrolą poradni laryngologicznej, psychiatrycznej i lekarza rodzinnego. W terminie 16 – 19 czerwca 2008 r. poszkodowany przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) z rozpoznaniem przewlekłego zapalenia wątroby typu C, w okresie 4 lutego 2009 r. - 2 lipca 2010 r. poddany został leczeniu przeciwwirusowemu (...). Poszkodowany w okresie kilku pierwszych lat po wypadku wymagał pomocy osób trzecich i ich asekuracji w czynnościach życia codziennego, konieczna była systematyczna rehabilitacja w domu wg wzoru szpitalnego przy udziale opiekuna, a następnie występowała konieczność opieki w niektórych czynnościach dnia codziennego.

Z perspektywy traumatologiczno-ortopedycznej u poszkodowanego doznane uszczerbki w dalszym ciągu powodują dolegliwości w postaci całkowitej niesprawności prawej kończyny górnej, które to skutki mają charakter trwałe. Z punktu widzenia neurologicznego w wyniku wypadku z dnia 27 sierpnia 2006 r. u poszkodowanego doszło przede wszystkim do uszkodzenia barku prawego a następnie uszkodzenie przez kość (obojeczyk) splotu barkowego (ramiennego) prawego. Aktualnie istnieją u poszkodowanego objawy uszkodzenia splotu barkowego prawego z wyjątkiem pnia górnego, co w pojęciu klinicznym odpowiada porażeniu kończyny górnej prawej z usztywnianiem wtórnym w stawie barkowym łokciowym i nadgarstkowym. Z punktu widzenia neurologicznego jest to kalectwo trwałe i przy aktualnej wiedzy neurologicznej brak jest szans na poprawę. Porażona kończyna nie powoduje bólu u ale stanowi utrudnienie w funkcjonowaniu. Poszkodowany spełnia kryteria zdolności do pracy dla osób jednoręcznych, co odpowiada kryterium częściowej trwałej niezdolności do pracy.

Ponadto, zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, w następstwie wypadku z dnia 27 sierpnia 2006 r. i doznanych wówczas urazów doszło do zmian w stanie psychicznym poszkodowanego. W toku konsultacji psychologicznych oraz podjętego przez powoda ambulatoryjnego leczenia psychiatrycznego rozpoznawano u niego zespół stresu pourazowego, zaburzenia lękowo-depresyjne, reakcję sytuacyjną depresyjną, zaburzenia depresyjne. W aktualnym stanie psychicznym J. Ś. dominują objawy obniżonego nastroju, niepokoju i napięcia wewnętrznego, składające się na obraz kliniczny przewlekłych zaburzeń depresyjno-lękowych. Dolegliwości poszkodowanego pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z przewlekłym obciążeniem poszkodowanego znaczącymi czynnikami stresowymi, związanymi z urazowym charakterem wypadku z dnia 27 sierpnia 2006 r., konsekwencjami doznanych obrażeń, trwającego nadal, wieloletniego leczenia, rehabilitacji oraz utrzymujących się, istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu. U poszkodowanego doszło również do obniżenia w zakresie poczucia jakości życia, związane z przewlekłymi konsekwencjami urazów odniesionych w przedmiotowym wypadku, m.in. ograniczeniem sprawności fizycznej, uzależnieniem od pomocy otoczenia, wyłączeniem z szeregu aktywności, izolacją interpersonalną, utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi - które stanowi znaczący czynnik stresowy.

Pod względem otolaryngologicznym poszkodowany odniósł trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40%. Stwierdzono u niego m.in. pourazowe uszkodzenie błędnika, obustronne uszkodzenie słuchu typu mieszanego oraz uszkodzenie części statycznej ucha wewnętrznego, co jest przyczynowo związane z przebyłym wypadkiem. W związku ze wskazanymi uszkodzeniami poszkodowany nie jest w stanie podjąć pracy zarobkowej przy maszynach w ruchu oraz prac na wysokościach. Z punktu widzenia laryngologicznego poszkodowany nie wymaga i nie wymagał pomocy osób trzecich.

W świetle powyższych okoliczności sąd okręgowy uznał, że wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wynosi 300.000 zł. Powód wykazał również poniesienie szkody majątkowej w wysokości 6.121,94 zł, na którą składają się, zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, następujące kwoty:

- a) 497,93 zł z tytułu kosztów zakupu lekarstw, maści i środków opatrunkowych,
- b) 850 zł z tytułu kosztów zakupu przyrządów ortopedycznych,
- c) 1.615,01 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych,
- d) 3.159 zł z tytułu kosztów opieki innej osoby.

Sąd okręgowy ustalił również, że powodowi przysługuje renta z tytułu utraty możliwości zarobkowania oraz zwiększonych potrzeb, wskazując w uzasadnieniu wyroku dokładne podstawy wyliczenia jej wysokości za poszczególne okresy.

Należne powodowi świadczenia podlegały jednak obniżeniu z uwagi na dwie okoliczności występujące w tej sprawie: przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz konieczność uwzględnienia świadczeń już wypłaconych powodowi oraz należnych mu z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Sąd okręgowy ustalił stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody na poziomie 50 %. Jak wskazał zachowanie powoda było nieprawidłowe – powód poruszał się nieprawidłową stroną jezdni, był pod wpływem alkoholu i narkotyków, przepychał się ze znajomymi na jezdni, w wyniku czego wszedł lub wpadł pod nadjeżdżający pojazd. Wadliwe zachowanie powoda pozostaje przy tym w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną mu przez kierującego pojazdem. W efekcie na podstawie art. 362 k.p.c. sąd okręgowy obniżył należne powodowi świadczenia o połowę. Ponadto sąd okręgowy uwzględnił wypłacone uprzednio powodowi przez ubezpieczyciela 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględnił również kwotę 3.000 zł zasądzoną prawomocnie w wyroku karnym na rzecz powoda od sprawcy szkody na podstawie art. 46 § 2 kk tytułem nawiązki za doznaną krzywdę. Ustalając natomiast wysokość należnych świadczeń rentowych sąd okręgowy odliczył przyznane powodowi od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia z tytułu renty na skutek niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem.

Apelację od wydanego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając wyrok sądu okręgowego w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji zawarte zostały zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu opinii biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych R. S., który wskazał, że należy uznać przyczynienie powoda w rozmiarze 30 %;
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, szkiców miejsca wypadku oraz zdjęć z miejsca wypadku i w konsekwencji uznanie, iż powód poruszał się po niewłaściwej stronie jezdni oraz wszedł z pobocza bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie opinii biegłego chirurga który określił trwałe uszczerbek na zdrowiu Powoda związany z uszkodzeniem nogi i blizną pod kolanem na 10%, a z utratą kończyny górnej na 70 %, co miało wpływ na błędne i niepełne procentowe ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i obniżenie wszelkich żądanych świadczeń o 50%;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedanie wiary zeznaniom świadka D. Ś. w zakresie, w jakim szczegółowo opisała ona koszty związane z zakupem leków dla syna, sprzętów ortopedycznych, wizytami u specjalistów, przejazdami do szpitali

i placówek medycznych zarówno syna jak i jej, co skutkowało znacznym i nieuprawnionym obniżeniem należnych powodowi świadczeń;

5) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie przez sąd według swojej oceny odpowiedniej sumy odszkodowania i renty w sytuacji, gdy w sprawie o naprawienie szkody ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione;

6) art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami postępowania w sytuacji, gdy z uwagi na jego sytuację majątkową, rodzinną oraz zdrowotną oraz okoliczności sprawy zachodził przypadek szczególnie uzasadniony przewidziany w art. 102 k.p.c.;

## II. naruszenia prawa materialnego:

1) art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50 % podczas gdy należało uznać, biorąc pod uwagę treść opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. S., okoliczności sprawy, sytuację rodzinną, życiową, zdrowotną i finansową powoda, a także rozważając podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia w aspekcie zasad współżycia społecznego, że powód przyczynił się do zdarzenia jedynie w 30 %;

2) art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. polegające na obniżeniu przez sąd wszystkich świadczeń należnych powodowi o 50 %, podczas gdy biorąc pod uwagę młody wiek powoda w chwili zdarzenia (20 lat) oraz ustalony przez sąd trwały uszczerbek na zdrowiu powoda należało uznać, iż kwoty żądane pozwem uwzględniały przyczynienie się powoda. Tym samym sąd powinien świadczenia zasądzić w całości;

3) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości rażąco niskiej, nie spełniającej funkcji kompensacyjnej oraz niezasadne obniżenie należnego powodowi zadośćuczynienia o wypłaconą mu z tego tytułu kwotę w postępowaniu karnym;

4) art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości odszkodowania w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda kwoty odszkodowania w wysokości niewspółmiernej do poniesionej szkody oraz obniżenie należnego powodowi odszkodowania o wypłacone mu z tego tytułu kwoty w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy żądanie pozwu opiewało na kwotę ponad uzyskane z tego tytułu kwoty w postępowaniu likwidacyjnym;

5) art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 362 k.c. polegające na sprzecznym z zasadami współżycia społecznego obniżeniu należnej powodowi tytułem utraty zdolności do pracy zarobkowej renty o 50%, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem art. 362 k.c., nawet przy przyjęciu przyczynienia nie obliuguje do obniżenia żądanych świadczeń, Okoliczności sprawy przemawiały za przyznaniem powodowi renty w żądanej pełnej wysokości, albowiem jest on osobą w pełni niezdolną do pracy zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd okręgowy wydał w tej sprawie prawidłowy wyrok, który w sposób bardzo staranny, a zarazem obszerny uzasadnił, szczegółowo i należycie wyjaśniając zarówno podstawę faktyczną, jak i podstawę prawną wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Sąd apelacyjny ustalenia faktyczne sądu okręgowego uznaje za prawidłowe i przyjmuje w tej sprawie za własne.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych R. S. i w efekcie poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z wnioskami zawartymi w opinii. Wskazać należy, że opinia ta została przez sąd okręgowy, tak jak i pozostałe zebrane w tej sprawie dowody, oceniona w sposób wnikliwy i rzetelny. Sąd okręgowy uznał ją za wykonaną należycie i potraktował jako w pełni wartościowy materiał dowodowy. Wbrew wywodom skarżącego, ustalenia

faktyczne sądu pierwszej instancji nie pozostają w sprzeczności z treścią tej opinii. Biegły we wnioskach końcowych opinii wskazał, że określa stopień przyczynienia pokrzywdzonego do wypadku na około 30 – 40 % (opinia biegłego: k. 823). Ocena wyrażona w tym zakresie przez biegłego dotyczy zagadnienia prawnego i nie jest w żaden sposób wiążąca dla sądu orzekającego w tej sprawie. Już sam ten fakt przesądza o bezzasadności podniesionego w apelacji zarzutu. Niezależnie od tego, podzielić należy stanowisko sądu okręgowego co do oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Zagadnienie to zostanie omówione poniżej w kontekście zawartych w apelacji zarzutów naruszenia art. 362 k.p.c.

Bezzasadnie skarżący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, szkiców miejsca wypadku oraz zdjęć z miejsca wypadku i w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych związanych z przebiegiem tego wypadku. Wywody apelacji w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez sąd okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Skarżący nie przywołuje w apelacji konkretnych dowodów, które jego zdaniem zostały przez sąd okręgowy wadliwie ocenione, nie wskazuje również, na czym wadliwa ocena sądu pierwszej instancji miałyby polegać. Swój wywód skupia na bliżej niedookreślonej dokumentacji zdjęciowej, a w istocie jednym zdjęciem wykonanym po wypadku, z którego zdaniem skarżącego ma wynikać, co innego niż ustalił sąd okręgowy. Podobnie skarżący powołuje się na bliżej niedookreślone w apelacji zeznania świadków i szkice z miejsca wypadku. Pomijając fakt, że wywody skarżącego pozostają w sprzeczności z treścią innych dowodów przeprowadzonych w tej sprawie, które precyzyjnie wskazane zostały przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podnieść należy, że wywody te stanowią wyłącznie próbę przedstawienia przez skarżącego własnej wersji zdarzeń, sprzecznej z wersją ustaloną przez sąd na podstawie analizy zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. W efekcie zarzuty skarżącego są bezzasadne. Sąd okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego dotyczącego okoliczności zdarzenia szkodowego nie przekroczył reguł swobodnej oceny dowodów, wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Poddał wszechstronnej ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z którego wyciągnął logiczne wnioski, należycie uargumentowane w sporządzonym w tej sprawie uzasadnieniu.

Niezasadnie również skarżący zarzuca sądowi okręgowemu błędną ocenę zeznań świadka D. Ś., matki poszkodowanego, co do poniesionych kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją poszkodowanego. Sąd okręgowy odmawiając jedynie w tym zakresie wiary zeznaniom świadka (w pozostałej części zeznania te zostały uznane przez sąd za wiarygodne) podniósł, że nie znajdowały one potwierdzenia w treści opinii biegłych sądowych w zakresie, w jakim wskazywali oni na konieczne wydatki w związku z uszczerbkiem doznanych przez powoda, oraz w przedstawionych przez stronę powodową dowodach zapłaty i rachunkach. Ta logicznie sformułowana ocena sądu okręgowego nie została skutecznie podważona w apelacji. Odnosząc się do wywodów apelacji w tym zakresie wskazać należy, że sąd okręgowy nie zakwestionował samej potrzeby zakupu leków, sprzętu ortopedycznego, konieczności wizyt w szpitalu i placówkach medycznych, a także konieczności opieki osób trzecich nad powodem i rehabilitacji. Wszystkie te koszty uwzględnione zostały zarówno w ramach przyznanego odszkodowania, jak i renty. Sąd nie uwzględnił jedynie wskazywanej przez stronę powodową wysokości tych kosztów i ich zakresu, uznając, że nie zostało to należycie udowodnione. Zarzuty apelacji w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z dokonanymi przez sąd okręgowy ustaleniami. Co więcej wskazać należy, że przywoływane w apelacji zeznania świadka D. Ś. były w tym zakresie stosunkowo ogólne i mało precyzyjne. Świadek wskazywała jedynie w sposób wrywkowy na pewne wydatki ponoszone w toku procesu leczenia i rehabilitacji powoda (zeznania świadka: k. 379 – 381). Trafnie sąd okręgowy swoje ustalenia w tym zakresie oparł na treści opinii biegłych sądowych i przedłożonych przez stronę powodową rachunkach. W pozostałej części wskazywane przez powoda koszty i wydatki nie zostały udowodnione.

Skarżący w apelacji zarzuca również sądowi okręgowemu niezastosowanie art. 322 k.p.c. w celu ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania i renty. Wskazać należy przede wszystkim, że zarzut ten pozostaje w sprzeczności z zarzutami podniesionymi powyżej. Jeżeli bowiem strona skarżąca twierdzi, że ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe, nie powinna zarazem twierdzić, że wysokość ta została należycie wykazana, w szczególności za pomocą zeznań świadka D. Ś.. Niezależnie od tego podnieść należy, że sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wnikliwy rozważył możliwość zastosowania w tej sprawie konstrukcji przewidzianej w art. 322 k.p.c.

i wyjaśnił przyczyny, dla których tej konstrukcji nie zastosował. Nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu tych wywodów. Sąd apelacyjny podziela pogląd przedstawiony przez sąd okręgowy, zgodnie z którym stosowanie art. 322 k.p.c. powinno mieć charakter wyjątkowych i następować wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe lub nadmiernie utrudnione, nie zaś wtedy, gdy szkody nie da się ustalić w żądanej przez powoda wysokości na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Taka właśnie sytuacja zachodziła w tej sprawie. Sąd okręgowy wnikliwie przeanalizował zaofiarowany mu przez stronę powodową materiał dowodowy i konfrontując go z innymi dowodami w sprawie przeprowadzonymi, w tym opiniami biegłych lekarzy, uznał, że strona powodowa wykazała poniesioną szkodę majątkową w wysokości 6.121,94 zł. Z tych względów, uwzględniając przyjętą w tej sprawie konstrukcję przyczynienia, zasądzone odszkodowanie zamknęło się kwotą 3.060,97 zł. Brak było podstaw do podwyższenia zasądzonych odszkodowania poprzez odwołanie się do art. 322 k.p.c.

Bezzasadny jest w końcu zarzut pominięcia ustalonego w opinii biegłego chirurga uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 70 % z uwagi na uszkodzenie kończyny górnej oraz w wysokości 10 % z uwagi na uszkodzenie nogi i bliźnię pod kolanem. Sąd okręgowy w tej sprawie dokładnie ustalił wszystkie następstwa wypadku komunikacyjnego, któremu uległ powód, w tym również skutki uszkodzenia kończyn. Szkada na osobie będąca źródłem roszczeń powoda została więc prawidłowo w tej sprawie określona, co znalazło wyraz w wysokości zasądzonych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, renty i odszkodowania. Brak matematycznego zsumowania procentowych wysokości ustalonych uszczerbków nie ma w tym wypadku istotnego znaczenia. Procent uszczerbku na zdrowiu wynikający z tabel opracowanych i przyjętych na potrzeby publicznoprawnego postępowania rentowego ma w postępowaniu cywilnym jedynie orientacyjny charakter. Nie wiąże natomiast w żaden sposób sądu i nie przekłada się automatycznie na wysokość ustalanych przez sąd świadczeń. Wysokość tych świadczeń wynika bowiem z przepisów prawa cywilnego, a nie przepisów prawa publicznego odnoszących się do ubezpieczenia społecznego.

Bezzasadne są również zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Skarżący wskazuje na naruszenie przez sąd okręgowy art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w dwóch aspektach. Po pierwsze podnosi, że sąd pierwszej instancji bezzasadnie uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w wymiarze 50 %. W ocenie skarżącego stopień przyczynienia należało ustalić maksymalnie na 30 %. Po drugie wskazuje, że nawet uznanie przez sąd okręgowy przyczynienia się poszkodowanego w przyjętym stopniu, nie obowiązało sądu do obniżenia kwot zasądzonych na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. W ocenie skarżącego należne powodowi świadczenia nie powinny zostać obniżone. Oceniając te zarzuty należy ponownie odwołać się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy obszernie i starannie uzasadnił zastosowaną w tej sprawie konstrukcję przyczynienia się poszkodowanego. Z prawidłowych ustaleń sądu okręgowego wynika, że pokrzywdzony w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu i narkotyków (1,6‰ alkoholu we krwi oraz amfetamina w stężeniu 133 ng/ml), poruszał się po prawej, a więc nieprawidłowej stronie pobocza drogi, przez co znajdował się tyłem do nadjeżdżających pojazdów, w końcu sam wtargnął na jezdnię pod koła nadjeżdżającego pojazdu. Wszystkie te okoliczności stanowiły istotną współprzyczynę zaistniałego wypadku. Gdyby bowiem powód zachował minimalny stopień staranności i rozsądku, nie znajdował się przy tym w stanie odurzenia i nie wtargnął na drogę rozpędzonego pojazdu, do zdarzenia szkodowego by nie doszło. Tym samym obiektywnie i subiektywnie nieprawidłowe zaniechanie powoda stanowiło istotną i w istocie równorzędną współprzyczynę zaistniałego wypadku. Uzasadnia to przyjęty przez sąd okręgowy w tej sprawie stopień przyczynienia się pokrzywdzonego. Uzasadnia to również dokonane przez sąd okręgowy miarkowanie należnych pokrzywdzonemu świadczeń. Z treści art. 362 k.c. wynika bowiem, że w wypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności dotyczące zachowania pokrzywdzonego, znaczny stopień zawinienia, a także istotny wpływ tego zachowania na samo zajście zdarzenia szkodowego, należy uznać, że dokonane przez sąd okręgowy miarkowanie należnych powodowi świadczeń odszkodowawczych, nie stanowi naruszenia ani art. 362 k.c., ani też innych powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego – art. 444 § 1 i 2 k.c., a także art. 445 k.c. (w miejsce którego w apelacji omyłkowo przywołano art. 446 § 4 k.c.). W tym kontekście podnieść należy również niezasadność zarzutów skarżącego dotyczących pomniejszenia przez sąd okręgowy zasądzonych kwot o świadczenia uprzednio



spełnione z tego tytułu na rzecz pokrzywdzonego. Sąd okręgowy ustalając, że adekwatnym zadośćuczynieniem w tej sprawie będzie kwota 300.000 zł., prawidłowo kwotę tę pomniejszył o zadośćuczynienie wypłacone uprzednio przez ubezpieczyciela, a także kwotę nawiązki prawomocnie zasądzonej od sprawcy szkody na rzecz pokrzywdzonego na podstawie art. 46 § 2 k.k. W świetle regulacji zawartych w kodeksie karnym oraz w kodeksie postępowania karnego prawidłowość zaliczenie nawiązki na poczet zasądzonego w tej sprawie zadośćuczynienia nie budzi wątpliwości. Nawiązka w świetle art. 46 § 2 k.k. stanowi substytut odszkodowania lub zadośćuczynienia. Zgodnie natomiast z art. 46 § 3 k.k. orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Zgodnie natomiast z art. 415 § 2 k.p.k., pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym, o ile orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nawiązka nie pokrywa całej szkody lub nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Podobnie bezzasadnie skarżący upatruje naruszenia art. 444 § 1 i 2 k.c. w tym, że sąd ustalając wysokość należnych powodowi świadczeń odszkodowawczych i rentowych uwzględnił kwoty uprzednio wypłacone powodowi w postępowaniu likwidacyjnym oraz przysługujące mu świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych. Niezrozumiały jest przy tym wywód skarżącego, że żądanie pozwu opiewało na kwotę ponad uzyskane z tego tytułu kwoty w postępowaniu likwidacyjnym oraz ponad kwoty wypłacone przez ZUS. Żądanie powoda naprawienia wyrządzonej mu szkody zostało bowiem zweryfikowane przez sąd okręgowy w toku postępowania rozpoznawczego na podstawie analizy zebranego materiału dowodowego, zaś zasądzone ostatecznie kwoty stanowią prawidłową kompensację krzywdy i uszczerbków doznanych przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego.

Skarżący dodatkowo w związku z zarzutami naruszenia art. 362 k.c. i art. 444 § 2 k.c. podnosi zarzut naruszenia art. 5 k.c. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. zarzut ten jest nieadekwatny. Ustalenie wysokości należnej powodowi renty nie może być oceniane w świetle konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. W odniesieniu natomiast do zarzutu naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. stwierdzić należy, że okoliczności i przesłanki, do których odwołuje się przepis art. 5 k.c., były w istocie rozważane w kontekście miarkowania należnych powodowi świadczeń. Nie można zaś w okolicznościach podmiotowych rozpoznawanej sprawy, wskazanych powyżej, uznać, że przeciwko dokonaniem przez sąd okręgowy miarkowaniu przemawiają zasady współzycia społecznego (zasady słuszności). Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się nie może być uznany za naruszenie prawa podmiotowego.

W końcu bezzasadnie skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w kontekście rozstrzygnięć sądu w przedmiocie kosztów procesu. Podnieść należy, że analogiczna do art. 102 k.p.c. regulacja zawarta w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, również odwołująca się do zasad słuszności w celu skorygowania ogólnych reguł ponoszenia kosztów procesu stosowanie do jego wyniku, została przez sąd okręgowy zastosowana w odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych. Sąd okręgowy odstąpił bowiem od obciążania powoda należnymi w tym zakresie kosztami (pkt VIII wyroku). W tym zakresie koszty te ostatecznie obciążają więc Skarb Państwa. Niezasadnie skarżący zarzuca niezastosowanie analogicznego rozstrzygnięcia w stosunku do kosztów procesu. W ocenie sądu okręgowego brak było podstaw, aby koszty te, pomimo niezasadności wniesionego powództwa w znacznej części, obciążły ostatecznie drugą stronę procesu. Rozstrzygnięcie takie nie może być uznane za rażąco niesprawiedliwie. Mieści się więc w granicach sędziowskiej uznania, w której lokuje się instytucja przewidziana w art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich względów apelacja strony powodowej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Mając zaś na uwadze zarówno okoliczności przedmiotowe sprawy – zakres uszczerbków doznanych przez powoda, jak i okoliczności podmiotowe – stan majątkowy powoda i jego obecną sytuację życiową, względy słuszności przemawiały za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego (art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).